147/90

wiadomości

Nr 9
XI
1986

Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

Od redakcji

Listopadowy numer " Wiadomości TPZŁ " poświęcony jest w całości historii łomżyńskich cmentarzy, tych cmentarzy, które opowiadają swymi pomnikami o przeszłości mieszkańców naszego miasta.

Z tym większą satysfakcją publikujemy decyzję władz o zarejestrowaniu cmentarzy łomżyńskich do rejestru zabytków nieruchomych. Decyzja ta, o którą na przestrzeni wielu lat zabiegało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej narzuca szacunek i troskę o zachowanie tych miejsc, tych grobów i nagrobków, tego drzewostanu i zabytkowych budowli dla następnych pokoleń.

Fot. Zygmunt Dudo 1978r.

Ostatnia droga...

(str. 2-7)

Apelujemy!

Do władz miejskich, do parafii rzymskokatolickiej , do mieszkańców Łomży, do młodzieży

- ZADBAJMY O CZYSTOŚĆ, ŁAD I PORZĄDEK NA ZABYTKOWYCH ŁOMŻYŃSKICH CMENTARZACH
- CHROŃMY PRZED ZNISZCZENIEM DRZEWOSTAN CMENTARNY
- NIE POZWÓLMY DEWASTOWAĆ POMNIKÓW
- STWÓRZMY WYDZIELONE /WYGRODZONE/ MIEJSCA NA ZSYPISKA ŚMIECI

Miejsce pamięci narodowej /5/

Najpiękniejsze kwiaty wspomnień
wyrastają na Twojej mogile
Najgorętszy płomień zapału
bije z niej!
Najczystsze łzy żalu za straconym
Spadły na ten złoty piasek,
co Cię otulił.
Natchnieniem dla gorącego,pięknego
słowa, co je nad grobem Twoim
głoszono - Stała się śmierć Twoja.
Więc jesteś ! I będziesz !

TABLICA PAMIĄTKOWA NA ULICY SIENKIEWICZA W MIEJSCU TRAGEDII

Leon Kaliwoda, ps."Luczyński", "Lewiński" oraz "Grzmot", urodził się w roku **1896** w Warszawie. Tam ukończył szkołę podstawową i średnią oraz szkołę oficerską Polskiej Organizacji Wojskowej.

W związku z działalnością w organizacjach niepodległościowych i dekonspiracją był poszukiwany przez policję niemiecką i w ciągu kilku tygodni ukrywał się w Łomży, w kamienicy przy ul. Krótkiej 1. W dniu 11 listopada 1918r. Leon Kaliwoda rozpoczął akcję rozbrajania Niemców w Łomży. Do starcia doszło o godz. 16 przed kamienicą przy ul. Sienkiewicza 10, gdzie znajdowała się siedziba Feldpolizei zajęta wcześniej przez P.O.W. Tam padł ugodzony kulą niemiecką. Rannego przeniesiono do bramy i wezwano lekarza dr Mieczysława Czarneckiego rana okazała się śmiertelna i Leon Kaliwoda zmarł na rękach kolegów. Pochowano go na miejscowym cmentarzu 12 listopada o godz. 11^{00}.

Łomżyńskie zabytki /3/

DOM PRZEDPOGRZEBOWY Z XIX w.

Jednym z najstarszych domów w Łomży z połowy XIX w. jest Dom przedpogrzebowy zwany w późniejszym czasie " Domkiem grabarza ".

Dom został wybudowany przy cmentarzu , przy dawnej ulicy Św. Mikołaja według projektu znanego architekta Teodora Bogumiła Seyfrieda i oddany do użytku 14 listopada 1853 r.

Miał służyć jako miejsce do przechowywania zwłok oraz przeprowadzania sekcji, o czym świadczy zachowany w aktach kościelnych bardzo ciekawy spis inwentarza. Dom wykorzystywany był w tych celach jeszcze w pierwszych latach po I wojnie światowej.
Charakter użytkowy budynku zmienił się z chwilą zamieszkania w nim grabarza.

Może należałoby w tym domu zorganizować muzeum z dawnym wyposażeniem wnętrza ? Stanowiłoby ono całość z zabytkowym cmentarzem, byłoby może jednym obiektem tego rodzaju w Polsce, niezmiernie ciekawym dla zwiedzających.

Danuta Sodlewska

Ocalić od zapomnienia

wkładka

DECYZJA w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków

Na podstawie art. 5 pkt 1, art.8 ust.1 pkt 2 i art. 14 ust.1 pkt.1 Ustawy: o ochronie dóbr kultury i o muzeach, z dnia 15 lutego 1962 r./ Dz.U. nr 10, poz. 48/ oraz art. 104 kpa wpisuje się do rejestru zabytków nieruchomych województwa łomżyńskiego zespół cmentarny przy ul. Mikołaja Kopernika w Łomży, w skład którego wchodzą: cmentarz rzymskokatolicki, założony ok. 1801 r., z kaplicą Śmiarowskich / 1838/, dzwonnicą / 1866/, domem grabarza / 1853/, były cmentarz ewangelicko-augsburski, założony ok. 1801 r., z dawną kaplicą ewangelicką / ok. 1844 - 49/,były cmentarz prawosławny, założony w 1834 r., z dawną kaplicą prawosławną / ok.1906 - 10/.
Decyzja obejmuje teren cmentarza / strefa ochrony A i B / w granicach muru okołocmentarnego / 1836-1900/ wraz z dwiema bramami / 1879 /.
Strefa A - strefa pełnej ochrony konserwatorskiej obejmująca historyczny układ alejek i kwater, lapidarium, nagrobki powstałe do 1945r. o charakterze zabytkowym oraz drzewostan.
Strefa B - strefa ochrony konserwatorskiej obejmująca historyczny układ alej / za wyjątkiem wtórnego podziału o b. cmentarza komunalnego/, nagrobki do 1918 r. o charakterze zabytkowym oraz starodrzew.

Integralną część decyzji stanowi załącznik graficzny z zaznaczoną czerwonym kolorem granicą ochrony konserwatorskiej.

Na mocy art. 108, paragrafu 1 kpa Decyzji niniejszej nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności.

U z a s a d n i e n i e :
Zespół cmentarny w Łomży, którego początek datuje się od 1801 r. jest największym na terenie województwa oraz jednym z cenniejszych w skali krajowej zespołem rzeźby sepulkralnej. Na terenie cmentarza rzymskokatolickiego, byłego cmentarza ewangelicko-augsburskiego, byłego cmentarza prawosławnego znajdują się : trzy kaplice cmentarne, dom grabarza, dzwonnica oraz ponad 560 zabytkowych nagrobków pozwalających prześledzić rozwój form plastyki nagrobnej od początku XIX w.
Zespół cmentarny jest nierozerwalnie związany z historią i kulturą materialną ziemi łomżyńskiej. Ponadto jest miejscem spoczynku osób zasłużonych dla miasta i kraju Połączenie wartości historycznych, artystycznych i krajobrazowych / bogaty drzewostan/całego zespołu, stawia cmentarz łomżyński w rzędzie wyjątkowych założeń cmentarnych.

Na mocy art. 127, paragraf 1 i art. 129 par. 1 i par. 2 kpa, od niniejszej Decyzji przysługuje odwołanie do Ministra Kultury i Sztuki.

Odwołanie wnosi się za pośrednictwem tutejszego Urzędu w ciągu 14 dni od daty doręczenia decyzji.

Za zgodność:

Okrągła pieczęć z godłem: Urząd Wojewódzki w Łomży.
Pieczątka podłużna: Z-ca Dyrektora Wydziału d-s ochrony zabytków - Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr Witold Lempka - podpis nieczytelny.

Danuta Godlewska

O NAJSTARSZYCH CMENTARZACH PRZYKOŚCIELNYCH W ŁOMŻY

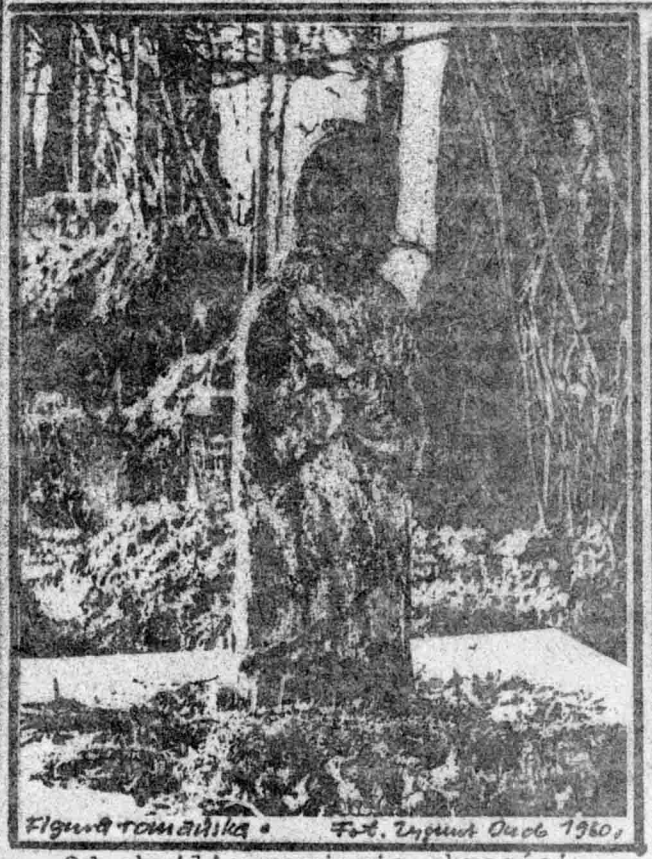
Figura romańska • Fot. Zygmunt Ouda 1960 r.

Od chwili przyjęcia chrześcijaństwa w Polsce do końca XVIII w. zmarłych grzebano pod kościołami i na cmentarzach otaczających kościoły.

Najstarszy cmentarz w Łomży znajdował się przy pierwszym kościele parafialnym św. Wawrzyńca w Starej Łomży z XI wieku.

Drugi cmentarz średniowieczny można zlokalizować przy kościele - kaplicy św. Piotra w Starej Łomży, położonego blisko rzeki naprzeciw ujścia odnogi Narwicy do Narwi. Znane było przysłowie " odsunął się jak św. Piotr od Łomży". Prawdopodobnie cmentarz ten założono po pożarze grodu, lub po jakiejś zarazie, najeździe nieprzyjaciela. Nie wiadomo kiedy kościół uległ ruinie. Jego resztki zachowały się do początków XIX w. zaś szczątki kości ludzkich można było jeszcze odnaleźć w ostatnich latach bieżącego stulecia.

Po przeniesieniu Łomży na obecne miejsce w XIV w. cmentarz parafialny założono przy pierwszym kościele pod wezwaniem NMP i św. Rozesłańców w nowo lokowanym mieście. Kościół zbudowany był przed 1392 r., konsekrowany w 1410 r. Położony był wraz z cmentarzem w północno-wschodniej części miasta na tzw. Księżej Górze./obecnie ul. Krzywe Koło/. Stał w pewnej odległości od skarpy, bliżej rynku niż obecny kościół kapucynów.

Ten cmentarz parafialny niszczony był przez pieszych i konnych, ponieważ prowadziła koło niego droga publiczna - do portu i mostu na Narwi.

Drugi cmentarz z tego okresu położony był przy kościele św. Ducha z XV w., przy ul. Wiejskiej. Ruiny tego małego kościółka dotrwały do początków XIX w.

W 1525 r. przeniesiono parafię do nowo wzniesionego kościoła pod wezwaniem św. Michała Archanioła i św. Jana Chrzciciela przy ul. Dwornej, tam zlokalizowano cmentarz, który był duży i szeroki, otoczony murem z bramami. Przez cmentarz prowadziło publiczne przejście, przez co teren był niszczony nie tylko przez ludzi, ale i przez zwierzęta.

Znaczniejsze osobistości chowano również w samym kościele np. ks. kanonika Jana Wojsławskiego - pierwszego proboszcza, członków rodzin Koneckich i Modliszewskich,

W okresie międzywojennym natrafiono na szczątki ludzkich szkieletów przy kopaniu rowów kanalizacyjnych na ul. Dwornej w pobliżu katedry.

Obecny cmentarz został założony w okresie pruskim po 1797 roku. Należy również wspomnieć , że w czasie morów i zaraz oraz panowania cholery chowano zmarłych poza obrębem miasta. Cmentarze te obecnie są trudne do zlokalizowania.

Ocalić od zapomnienia

wkładka

Aleksander Gajgel

ZARYS HISTORII CMENTARZA ŁOMŻYŃSKIEGO

Cmentarz Parafialno Komunalny w Łomży choć nie kryje prochów Oscara Wilde a czy Honore Balzac ani Reymonta czy Gałczyńskiego zdumiewa jednakże tak niezwykłą rangą wartości artystycznych, że należy postawić go niezbyt daleko za Powązkowskim i paryskimi. Jak świadczą akta / wypisów dostarczyła Irena Iwaniuk z Wojewódzkiego Urzędu Konserwacji Zabytków / - powstał on po upadku Powstania Kościuszkowskiego. Ziemia Łomżyńska weszła wówczas w skład tzw. "Rejencji Białostockiej" w Prusach Nowowschodnich. W r. 1797 Prusacy powołali "Ordnungs Komission". Wówczas, mimo protestów ludności ze względów sanitarnych najstarszą część obecnego cmentarza wytyczono poza obrębem miasta. W latach 30-tych XIX stulecia dołączono oddzielny teren dla Cmentarza Ewangelickiego z domkiem grabarza / projektował arch. Teodor Bogumił Seyfried / i z osobną kaplicą / obecnie dom grabarza / W początkach lat 60-tych dodano Cmentarz Prawosławny. Całość "oparkaniono" w r. 1866. Wówczas przed kaplicą Śmiarowskich wzniesiono murowaną dzwonnicę w kształcie filara pokrytego dwuspadowym daszkiem. Dla większego splendoru dobudowano w r. 1879 neogotycką bramę do Cmentarza Parafialnego, oraz bramę neoromańską do Cmentarza Ewangelickiego i Prawosławnego, w r. 1977 powstał jeden zespół parafialno - komunalny.

Jest to jeden z najstarszych cmentarzy w Polsce. Powstał około dwa lata wcześniej od Powązek, a pięć od Pere-Lachaise. Obowiązek zajęcia się tą ogólnopolską niezwykłością wynika z dwojakiego punktu widzenia : - jest prawdziwie Łomżyńskim Muzeum Sztuki Regionalnej, - jest to Muzeum-Lapidarium, gdyż wala się tak wiele starych kamieni nagrobkowych w przerażającym zaniedbaniu i nieładzie.

Nie znajdziemy tu wprawdzie ani Kopernika , ani Jana Matejki. Nikt jednakże nie ominie rozległej płyty z roku 1872. Bo w otoku kwiatów spoczywa tam " Autor Flory Polskiej Jakob Waga". Niedaleko odeń leży powieściopisarz łomżyński, Feliks Bernatowicz - autor "Pojaty córki Lizdejki" - zmarły w 1850 r.

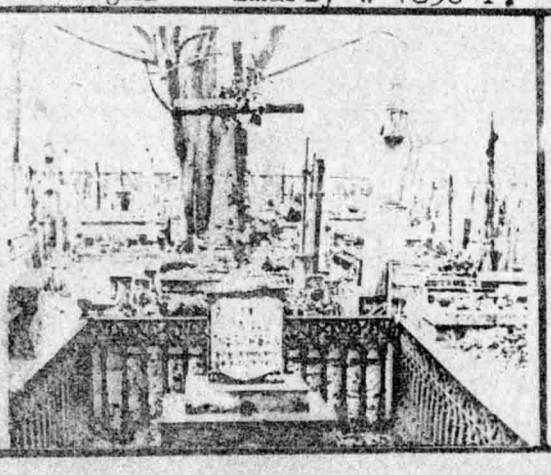

A jeszcze dalej wystawiono w.r. 1879 obszerny grobowiec także dla rodziny Pawłowskich. Wnuk nauczycielki łomżyńskiej, profesor Pawłowski, pełnił kiedyś na Sorbonie funkcję asystenta sławnej Marii Skłodowskiej-Curie. A ile tu nagrobków innych nauczycieli, profesorów gimnazjalnych i szkół technicznych. Ilu leży tu oficerów żołnierzy, harcerzyków. Ilu oficjałów gubernialnych / gubernator von Essen 1896 / i wojewódzkich, lekarzy, adwokatów i sędziów, rejentów, inżynierów i kupców, znanych mieszczan łomżyńskich i rękodzielników, chłopów i robotników, ile pielęgniarek i duchownych, ilu funkcjonariuszy porządku publicznego i strażaków.

Cmentarz łomżyński stanowi otwartą kronikę rodzin miasta i okolicy. Jego pomniki notują także dawno już nieżyjących artystów z Radomia / F. Hebdzyński/ i Warszawy / Rudnicki, Płecki, Żydok/ oraz całą plejadę artystów-kamieniarzy łomżyńskich jak Borowski, Świerczewski, Kozłowski, S. i Z. Cichosz, Paluch, Wleciał.

Początków Łomży należy szukać w prehistorycznym grodzisku. Wiek dziewiętnasty i dwudziesty referuje bezbłędnie łomżyński cmentarz. Najstarszy z zachowanych - pomnik "Radcy Łomżyńskiego", dokumentuje rok 1814 - ostatni Księstwa Warszawskiego. Okres Królestwa Kongresowego roi się od monumentów. Leżą tu bowiem weterani Powstania Listopadowego i Styczniowego. Kamienie, płyty i rzeźby notują żołnierzy poległych w pierwszej i drugiej wojnie Światowej. Bogato przedstawia się również okres międzywojenny II Rzeczypospolitej. Śledzimy tu także makabrę okupacji w grobach rzeczywistych i symbolicznych. Patrzymy też na rozwijającą się współczesność III Rzeczypospolitej.
Całą tę historię dwóch wieków zapisano tu w wielorakim materiale: w kamieniu i w cegle, w cemencie, żelazie i drewnie.
Najwięcej zróżnicowania wizualnie konstrukcyjne przedstawia forma nagrobków, ich kształt i przeznaczenie. Od razu zauważamy architekturę trzech różnych kaplic, architekturę dwóch wybijających się monumentów sepulkralnych, oraz jednej piramidy i wielu obelisków. Nie brak tu także wolno stojących elementów architektonicznych, jak: kolumn, wież, retabulów czyli nastaw i form wegetatywnych w postaci stylizowanych drzew w żelazie, granicie, piaskowcu. Nie sposób nie zauważyć wielu rzeźb figuralnych, wykonanych w piaskowcu, w cemencie, w blasze. Najczęściej jednak spotyka się kompozycje architektoniczno-rzeźbiarskie w postaci retabli połączonych z rzeźbą lub reliefem, czasem nawet w kolorach. Czysty klasycyzm reprezentują trzy struktury architektoniczne. Najokazalej uderza nas mauzoleum rodziny Śmiarowskich. Jest to ceglana rotunda powleczona horyzontalnym beniowaniem w tynku, a przykryta ładnie wyrysowaną kopułą z krzyżem. Rok 1838 świadczy zapewne o tragicznej łączności rodziny z klęską Powstania Listopadowego. Dwa następne monumenty stanowią ceglane ściany nakryte czerwoną dachówką, z wgłębieniem na napis. Jeden z nich przyciąga oko starannie wykaligrafowaną

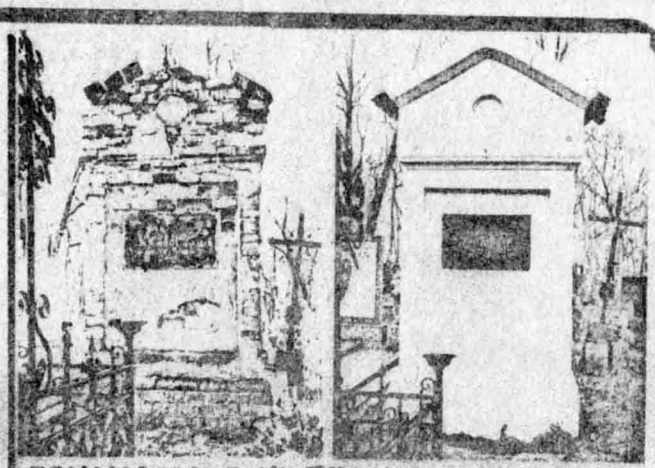

RENOWACJA Z KWESTY NA ZACHYTROJE NAGROBKI - PRZED REMONTEM I PO REMONCIE (1986r.)

kursywą, która opowiada o śmierci Seweryna Bończy-Skarżyńskiego w r. 1814. Podobny nagrobek z r. 1822 o złotych majuskułach na czarnym tle, kryje prochy Antoniego Jezierskiego. W pobliżu rotundy, i dalej, spotyka się kilka podobnych - zarośniętych i mocno uszkodzonych struktur z około połowy XIX wieku. Najczęstszym neoklasycystycznym elementem, w połączeniu z nasadą, bywają złamane kolumny, urny żałobne i retable zakończone krzyżem.
Szczęśliwie dochowało się wiele nagrobków neogotyckich, najwięcej w żeliwie. W okresie pozytywizmu nastąpił bowiem rozkwit wielkiego przemysłu. Powstały ogromne huty Fricka, Carnegiego, Mellona. Świat zachłystnął się żelazem. W Nowym Jorku spotkałem resztki kamienicy zbudowanej tylko z żeliwa. W narożniku Cmentarza Komunalnego dotąd stoi bizantyńska, prawie kwadratowa kaplica - cała z żelaza.
Z żelaza wykonano także wspaniałe filigrany wieżyczek, nieraz 10 m wysokości. Liczne krzyże. Dużo wytwornych krat okala małe i pokaźniejsze grobowce rodzinne. Niemało z nich wyniszczyła korozja pogięte walają się bezpańsko w trawie, są z lat 1860-tych, 70-tych, 80-tych ... 1900-tnych. Szczególną wystawnością krat, lampionów i wieżycy odznacza się obszerny grób rodziny hrabstwa Starzeńskich z roku 1888 - prawdziwe wspaniałości w metalu. Aleksandrowi Sosnowskiemu w r. 1861, a Cecylii Łaskiej w r. 1875 wykuto nie mniej wspaniałe nagrobki neogotyckie, w stosunkowo twardym

piaskowcu. Największą neogotycką strukturę w cegle przedstawia trójdzielna monumentalna brama wejściowa z r. 1979.
Bronisławowi Górskiemu postawiono w r. 1881 pomnik neorenesansowy.
Najurodziwiej, w trybie czysto rzymskich retabli, śliczną kaligrafią upamiętniono śmierć czteroletniej Władysławy Klimolowskiej w r. 1836.
Nagrobków jest tu także dużo. Są w kształcie łuków prześwitowych z Madonną / Janiny Trzeszczkowskiej z 1858 r./ oraz prześwitowych kapliczek, także z Madonną / Aleksandra Bielińskiego, 1877/, w kształcie granitowego zwoju / Butkiewicza, 1868/ oraz pięknej płyty / Mastalskich, 1850/.

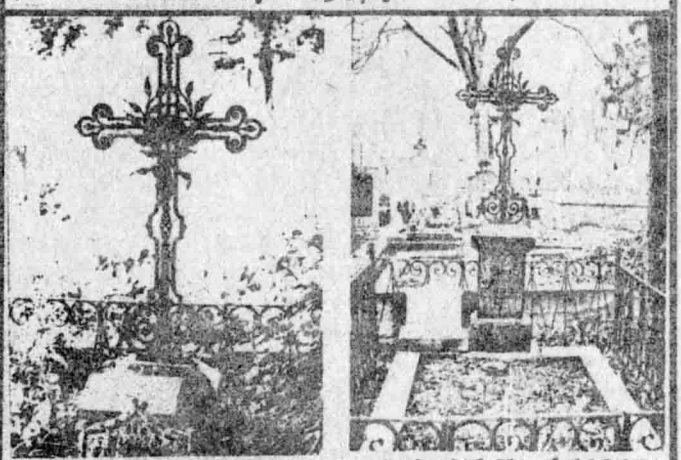

PRZED RENOWACJĄ – I PO RENOWACJI (1986 R.)

Ostatki wieku XIX, oraz okres międzywojenny urzekają realizmem pięknych Madonn w rzeźbie kamiennej i w blasze. Zaraz po przekroczeniu negotyckiej bramy witają nas obustronnie, dwie uśmiechnięte Madonny - jedna Janiny Brodowskiej, druga - rodziny Prokopów. W oddali widnieją dwie, potem trzy i czwarta, także kamienne co raz to piękniejsze. Tam blaszane Chrystusy wyciągniętą prawicą porywają ku wyżynom, a tu - jedna srebrna Madonna uśmiecha się ... uroczo opuszczonymi oczami.
Owszem są i nowoczesne nagrobki. A choćby taki daszek drewniany ... przykrywa Frasobliwego Chrystusa dla artysty - wnętrzniaka, Adama Ruszczyka /1977/. Gdzie indziej śliczne, sztachetki drewniane okalają kolorowe kamyczki poukładane w cemencie. A taki szary kamień Chętników, albo nieregularne głazy ... lub dwa czerwone granity z czarnym krzyżem pośrodku. Zawsze

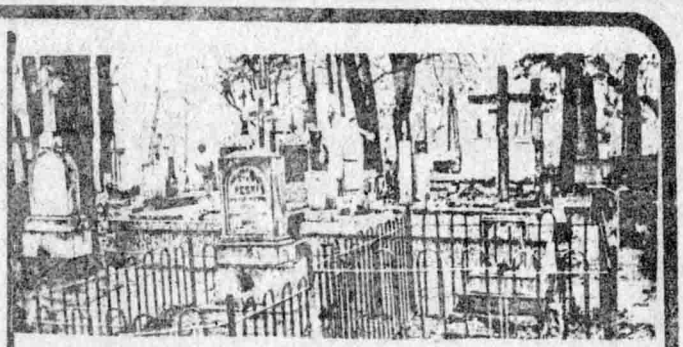

przystaję przy surrealistycznie wydłużonej dziewczynie o krótkich rękach z wygoloną głową : rzeźba ulepiona w cemencie koloru niebieskiego - wynurza się spod rozłożystych konarów kasztanowca, a obok stoi prosty, tegoroczny krzyż z młodziutkiej brzeziny. Tak Matyszakowie uhonorowali smutek śmiertelnej rozłąki.
Pewnie ... Cmentarz ukaja smętkiem i zadumą. Nie tylko. Dodaje siły. Budzi patriotyzm. Mauzoleum Śmiarowskich przypomina krew Powstańców Listopadowych. Popatrz ilu leży tam weteranów powstań narodowych. Ilu żołnierzy, ilu oficerów ! Leon Kaliwoda - spadającym orłem /1918/ - i Halinka Jarnuszkiewicz /1919/ druhnom i druhom przypominają bohaterskie:"Czuwaj".
Uśmiechnij się. Zapominasz o troskach. Bo oto wita cię urokliwa postać naburmuszonego Jerzyka Dziekońskiego. A tu zaraz - nie widzisz? Chłopczyk z dziewczynką - to Zygmuś i Halinka Zielińscy - gramolą się po skale. Tam dalej ... jednorocznej Jadziuchnie kwiaty wypadają z rączek. Ucałuj rozbieganą Wandzię Wojtyłło! Bo Stasic Brzeziński ze skrzydełkami aniołka uklęknął i nie puszcza wieńca.
A Jadwiś Mostowicz / 4 latka/ właźła na wysoki cokół i patrzy z utęsknieniem / 1878/. Dla odmiany Genio Bartoszewicz /1898/ usiadł na kamieniu, oparł się o ryngraf i - marzy...marzy...
Tyle pięknem urzekających nagrobków dziecięcych nie zobaczyłem na obu półkulach.
Cmentarz parafialno-komunalny to nie tylko Muzeum-Lapidarium. Nie tylko Muzeum na otwartym polu.
Tu trwa Archiwum zapisane -Życiem.

PRZEDRUK:
„Słowo Powszechne" NR 195/83

W jednym zdaniu...

- W dniu 3.10.br. odbyło się posiedzenie Komisji planu miejscowego, które poświęcone było omówieniu projektu aktualizacji planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Łomży. Z ramienia Towarzystwa udział brali Janusz Dziarski i Marian Mieszkowski.
- 9.10.br. odbyło się posiedzenie Prezydium ZG TPZŁ, na którym omówiono stan prac zespołu redakcyjnego historii szkolnictwa średniego w Łomży, a także powołano Komisję Historyczno-Wydawniczą i Komisję Rozwoju Towarzystwa.
- 20.10.br. Oddział Łomżyński zorganizował spotkanie z Haliną Miroszową i prof. Zdzisławem Wilhelmim, który wygłosił prelekcję na temat fizyki jądrowej.
- W dniach 23-25 października br. obradował w Poznaniu III Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury. Towarzystwa naszego województwa reprezentowali Jan Bondarenko, Janusz Dziarski, Marian Mieszkowski, Jerzy Rudnicki. Jan Bondarenko wybrany został do Prezydium III Kongresu, Jerzego Rudnickiego odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi, Marian Mieszkowski został wybrany do Zespołu Regionalnych Towarzystw Kultury przy Narodowej Radzie Kultury.
- 31.10.br. doc. Andrzej Góralski wygłosił prelekcję pt." Bolesław Gogolewski -działalność społeczna i zawodowa".

Do użytku wewnętrznego

Nr rej. WPDT-0617/7/1986
Nakład 1.000 egz.
Druk WPDT w Łomży-Borkowski

SESJA „AKADEMICKIE KOŁO ŁOMŻAN W ŁOMŻY I WARSZAWIE" W LATACH 1916-1939 r.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej powstało w 1958 r. Genealogią swą sięga jednak do lat wcześniejszych za głównych protoplastów uważając Koło Łomżan, przemianowane w 1925 r. na Akademickie Koło Łomżan. Stąd też staraniem naszego Towarzystwa, w dniu 12.11.br. zorganizowano sesję popularnonaukową, zatytułowaną "Akademickie Koło Łomżan w latach 1916 - 1939". Wygłoszono trzy referaty: J.Dziarski "Koło Łomżan działające w Łomży i Warszawie w latach 1916-1925", S. Kalinowski " Akademickie Koło Łomżan w Warszawie w latach 1925-1939", L. Plebański " Stowarzyszenie Wychowanków Szkół Średnich Ziemi Łomżyńskiej działające w Warszawie w latach 1934-1939", oraz dwa komunikaty: D. Godlewska " Koło Łomżan i Akademickie Koło Łomżan w zbiorach Państwowego Archiwum w Łomży", P. Puchalski "Akademickie Koło Łomżan w Poznaniu".

Obraz Koła Łomżan i AKŁ jaki wyłonił się w czasie sesji, przedstawił owe stowarzyszenie jako organizację skupiającą swą aktywność głównie na działalności samopomocowej, samokształceniowej i sportowej, o bujnym życiu towarzyskim.

Podczas sesji postanowiono powołać zespół roboczy, pod przewodnictwem S. Kalinowskiego, mający kontynuować prace badawcze w owym temacie.

Zdjęcia wykonał: Czesław Piotrasowski

WYDAWCA: Zarząd Oddziału TPZŁ w Łomży

Komitet redakcyjny: Wojciech Aszoff, Czesław Brodzicki, Andrzej Bobrow, Jacek Chlewicki, Tadeusz Dudo - przewodniczący, Donata Godlewska - z-ca przewodniczącego, Wiktor Grochowski, Marian Mieszkowski, Teresa Polecka, Zenon Piechociński, Zdzisław Sędziak, Hanna Wiśniewska - sekretarz, Tadeusz Zaremba.

Numer opracowali: Tadeusz Dudo, Donata Godlewska, Hanna Wiśniewska, Andrzej Bobrow.